

Posudek oponenta disertační práce studenta Jakuba Izdného
„Dějiny střední Evropy jako jednotného prostoru v dlouhém 10. století“
History of Central Europe as Joint Region in the Long 10th Century
předkladané v roce 2019 na Ústavu světových dějin Historie/Obecné dějiny
Filozofické fakulty Univerzity Karlovy

Dysertacja Magistra Jakuba Izdného jest poświęcona przemianom politycznym, kulturowym i ekonomicznym na obszarze Europy Środkowej w wieku X, prowadzącym do fenomenu uformowania się wczesnych państw środkowoeuropejskich, przy czym całokształt tego procesu, ze względu na jego specyfikę, został ujęty od końca wieku IX po pierwszą połowę XI stulecia. Celem pracy jest porównanie powstających wówczas trzech państw regionu, tj. Czech, Polski i Węgier w szerokim politycznym, kulturowym i ekonomicznym wymiarze i uchwycenie za pomocą metod komparatystycznych podobieństw i różnic w zakresie sposobów budowania władzy politycznej, wyodrębniania się elit w relacji do reszty społeczeństwa i tradycyjnych struktur plemiennych, dalej chrystianizacji oraz uwarunkowań ekonomicznych umożliwiających dokonujące się przemiany. Zamiarem Mgra Jakuba Izdného jest ukazanie kluczowych i zbieżnych mechanizmów stojących u podłoża tych procesów oraz skonstruowanie potencjalnego wspólnego modelu ich rozwoju (s. 4), jak też uzasadnienie własnej koncepcji, że w wieku X mamy do czynienia z „prywatnymi przedsięwzięciami” rodów Przemyślidów, Piastów i Arpadów, bez odniesień do tradycyjnych struktur społecznych. Nowe dynastie wraz ze swymi elitami budują aparat władzy w oddzieleniu od reszty społeczeństwa, by dopiero w kolejnym etapie (tj. w wieku XI) doszło tu do przekształcenia społeczności przedpaństwowych w organizm państwowy. Dla zaznaczenia odmienności owych wczesnych władztw środkowoeuropejskich Autor przyjmuje jako ich adekwatniejsze określenie termin „říše”, mający już tradycje w czeskiej historiografii, w odróżnieniu od państw, o których można jego zdaniem mówić dopiero od połowy XI w. W nowszej polskiej historiografii dla owych struktur stosuje się częściej termin „władztwo”.

Trzeba zaznaczyć, że Mgr J. Izdný podjął się trudnego zadania. Problematyka powstania wczesnośredniowiecznych państw środkowoeuropejskich jest już od niemal dwóch stuleci przedmiotem intensywnego zainteresowania historiografii czeskiej, polskiej i węgierskiej, co zaowocowało olbrzymią literaturą przedmiotu, której omówienie, co dostrzega sam Autor, zajęłoby wiele tomów. Tylko w ciągu ostatnich dwóch dekad wielokrotnie podejmowano różne aspekty tej problematyki, w największym stopniu w zakresie procesów chrystianizacyjnych, ale też w odniesieniu do zagadnień politycznych. Podobne mechanizmy w formowaniu wczesnych państw: polskiego, czeskiego i węgierskiego już w drugiej połowie XX w. dyskutowali K. Buczek, K. Modzelewski, D. Třeštík czy Matúš Kučera, zaś niedawno przejawiały się w postaci sporu o model państwa środkowoeuropejskiego (wspomnijmy choćby artykuł D. Třeštík, J. Žemlička, *O modelech vývoje přemyslovského státu*, „Český časopis historický” 105, 2007, s. 122–164 i związaną z nim dyskusję środowisk mediewistycznych Pragi i Brna), choć nie doprowadziły one do wypracowania powszechnie akceptowanych interpretacji i modeli. W opozycji do rozbudowanej dyskusji historiograficznej mamy do dyspozycji bardzo skromną podstawę źródłową, interpretowaną już na wiele sposobów, której moc informacyjna zdaje się być wyczerpana, podobnie jak możliwość stawiania w tym

kontekście nowych hipotez. Dalszym problemem jest konieczność uwzględnienia, poza źródłami pisanymi, źródeł archeologicznych, co wymaga od historyka dodatkowych kompetencji badawczych. I ostatnim, choć nie mniejszym wyzwaniem, jest stworzenie syntezy z wykorzystaniem metody komparatystycznej, która w tym kontekście wymaga doskonałej znajomości źródeł i literatury przedmiotu dla wszystkich analizowanych tu obszarów, a zatem poza czeską polską, węgierską i niemiecką, zagadnienia te trzeba bowiem rozważać w kontekście relacji z Rzeszą ottońską, co też Autor czyni.

W ostatnim czasie zagadnieniu Europie Środkowej, również w ujęciu historycznym, poświęcono jeden z numerów Kwartalnika Historycznego (KH 120, 2013, nr 4). Tu można by zacytować postawione w tytule artykułu Josefa Žemlički pytanie: „Europa Środkowa i jej wczesne formy państwowości. Temat wyczerpany czy perspektywiczny?” (KH 120, 2013, nr 4, s. 911-919). Odpowiadając na tak postawione przez znakomitego mediewistę pytanie można stwierdzić, że dysertacja Magistra Jakuba Izdného jest dowodem na to, że temat jest nadal perspektywiczny, zaś analiza źródeł wsparta metodami komparatystycznymi może przynieść nowe, oryginalne interpretacje i wnioski.

Przechodząc do szczegółowej oceny pracy zacznijmy od aspektów formalnych. Praca, zarówno część wstępna w której Mgr J. Izdný dokonuje przeglądu źródeł (rozd. 2), jak i dalsza narracja dowodzi nie tylko bardzo dobrej znajomości źródeł pisanych, ale też świadomości problematycznej wymowy różnych ich kategorii i stąd ich różnej wartości poznawczej. Ważne jest też w tym kontekście interdyscyplinarne podejście i uwzględnienie źródeł archeologicznych, które pozwalają pogłębić dotychczasowy dyskurs historiograficzny i przynoszą nowe perspektywy badawcze. Należy też docenić bardzo dobrą orientację w kierunkach badań historiografii europejskiej, zwłaszcza Europy Środkowej (rozd. 3). Tu tylko w ramach drobnej korekty zaznaczę, że Karol Modzelewski oraz Andrzej Buko są reprezentantami warszawskiego ośrodka naukowego. Niemniej jednak w odniesieniu do sposobu prezentacji dotychczasowej historiografii można mieć pewne wątpliwości co do przyjętej zasady odwoływania się głównie do syntetycznych podsumowań i prac najnowszych, tj. po roku 2000. Ma to oczywiście swoje uzasadnienie i trudno nie zgodzić się ze zdaniem Autora, że nie sposób zreferować czy zacytować całokształtu literatury przedmiotu, więc podjęta przez Mgra J. Izdného metoda pracy, uwzględniająca źródła jako punkt wyjścia oraz wybór reprezentatywnej literatury, podobnie jak świadome pominięcie części sekundarnej literatury (s. 58), jest w tym kontekście właściwa. Niewątpliwie czyni to narrację bardziej przejrzystą, pozwalając wyeksponować własne ustalenia Autora na tle dotychczasowych nurtów badawczych. Niemniej sędzę, że prezentowanie dotychczasowych kierunków interpretacyjnych za pośrednictwem nowszych syntez grozić może niekiedy spłyceniem czy przeoczeniem niektórych ustaleń dotychczasowej historiografii.

Za pozytywne aspekty pracy należy uznać zwartą i przejrzystą konstrukcję, zawierającą wszystkie elementy niezbędne do właściwego zaprezentowania podjętego tematu, poprawne rozłożenie zagadnień, jak też też i argumentacji. Tok narracji jest logiczny i zrozumiały, wewnątrznie koherentny. Warsztat badawczy w postaci stosowania przypisów, bibliografii, skrótów itp. należy uznać za poprawny. Nie mogę ustosunkować się do kwestii poprawności stylistycznej i językowej, niemniej sposób prezentacji pracy pod względem wizualnym i graficznym nie budzi zastrzeżeń. Z metodycznego punktu widzenia ważne jest poświęcenie

odrębnego rozdziału szerzej rozumianej geografii Europy Środkowej (rozdz. 4), przede wszystkim przybliżenie definicji tego terminu, który w dotychczasowych dyskusjach miał różny wymiar (historyczny, polityczny, geograficzny) oraz doprecyzowanie własnego stanowiska w ramach istniejących definicji (s. 62). Dobrze dopełniają tę część uwagi dotyczące geograficzno-przyrodniczych uwarunkowań, w których formowały się analizowane podmioty polityczne oraz szczegółowe uzasadnienie ram chronologiczne pracy (rozdz. 5), ważne przy zastosowaniu znanego w historiografii, acz subiektywnego terminu „dlohé desáté století“ (s. 88).

Oceniając zawartość merytoryczną dysertacji wobec okoliczności, że Mgr J. Izdny podjął się analizy zagadnień już dyskutowanych w historiografii, recenzent musi ocenić z jednej strony stopień wyczerpania tematu, z drugiej zaś stosunek do zastanej dyskusji, wprowadzanie nowych hipotez badawczych czy modeli interpretacyjnych, które wnoszą oryginalny wkład w dalsze badania.

Zasadność łącznego traktowania tego okresu w rozwoju Europy Środkowej nie budzi wątpliwości, przy czym Autor swoje podejście badawcze dobrze uargumentował, eksponując wspólne, polityczno-kulturowe i ekonomiczne punkty w rozwoju Polski, Czech i Węgier w wieku X (s. 91-94): dynamiczne wytworzenie nowych rzeszy zasadniczo bez zależności na wcześniejszych formach państwowych, łączność tych procesów z chrystianizacją i formowanie w interakcji z Rzeszą ottońską, przemiany plemiennego systemu w „předstátní (říšskou) formu monarchie“ (s. 93) pod wodzą ambitnych władców i wspólne uwarunkowania ekonomiczne związane z kontrolą dalekosiężnych i lokalnych szlaków handlowych.

Wprowadzeniem do właściwych analiz i tworzenia modelu rozwoju nowych rzeszy poprzedza chronologiczne omówienie dziejów Europy Środkowej w owym „długim wieku X”, z uwzględnieniem dziejów sąsiednich obszarów, głównie Rzeszy frankijskiej i jej następcy, tj. Rzeszy Ottonów. Mamy tu nie tylko zestawienie wydarzeń, ale towarzyszą im nowe interpretacje, z których kluczowe będą mieć rozwinięcie w kolejnych rozdziałach, zatem potraktujemy je łącznie. Niewątpliwie jednak Autor wykazując się znajomością źródeł uchwycił zasadnicze wydarzenia dla realizowanego tematu zarówno w zakresie politycznym, jak kulturowym i ekonomicznym.

Kolejne rozdziały (6-8) są już poświęcone właściwym analizom porównawczym rzeszy czeskiej, polskiej i węgierskiej. Zaznaczymy, że jakkolwiek dotychczasowa historiografia dostrzegała wzajemne podobieństwa w rozwoju poszczególnych ziem, w większości dotyczyło to aspektów jednostkowych. Mgr J. Izdny swoje rozważania zaczyna od prześledzenia sposobów budowania władzy politycznej i jej charakteru przed powstaniem rzeszy chrześcijańskich (6.1.). Akcentując decydującą rolę elit w tym procesie w zakresie relacji między książętami jako osobami dzierżącymi władzę polityczną a tradycyjnymi strukturami plemiennymi dochodzi do wniosku, że zwycięskie elity tworzyły swoje władztwa nie likwidując tradycyjnych struktur plemiennych, czyli budowały swoje władzę paralelnie do nich. To dopiero na kolejnym etapie społeczeństwo plemienne miało się zespolić z nowymi, prywatnymi przedsięwzięciami książąt z rodu Przemyślidów, Piastów i Arpadów, wskutek czego od połowy XI w. możemy już mówić o państwach, z właściwym im wczesnym aparatem władzy. Oceniając odnotowanych w źródłach IX w. w Kotlinie Czeskiej książąt i grody interpretuje owe grody jako dziedziczne siedziby książąt, zakładających dynastie, nie zaś

miejsca władzy publicznej, tj. plemiennej. Okoliczność, że w źródłach pojawiają się książęta jako decydujący o zmianie religii czy przynależności politycznej skłania go do kwestionowania możliwości, by na owe decyzje elit miały wpływ jakieś instytucje ogólnoplemienne, więcej nawet, dopuszcza możliwość, że przyjmowane w w historiografii zgromadzenia plemienne (inaczej wiece czy sněmy) w ogóle nie istniały (217 n). W odniesieniu do Węgrów zakłada, że związek węgierskich plemion długi czas funkcjonował jako jednolita politycznie jednostka, bez samodzielności naczelników, ale z dziedzicznymi urzędami. Dla ziem polskich brak źródeł, J. Izdný stwierdza więc, że zbudowanie ogólnego modelu przedchrześcijańskich formacji politycznych na obszarze Europy Środkowej jest niemożliwe (s. 227).

Przy próbie stworzenia modelu budowy wczesnych monarchii (rozdz. 6.2) odrzuca tradycyjne postrzeganie tego procesu jako przejścia od poliarchii do monarchii drogą stopniowego ograniczania liczby książąt, wzmocnione chrystianizacją. Jego zdaniem władza większej liczby książąt mogła występować zamiennie z jednowładzą w zależności od tego, czy pojawiała się dostatecznie silna jednostka, książę który by zjednoczył więcej księstw likwidując konkurencję. Same plemiona mogły mieć zamiennie tradycje jednowładzy lub poliarchii (s. 233-234). Dominację poszczególnych książąt umożliwić mogły związki z elitami sąsiadujących krajów chrześcijańskich, tradycyjnie dążących do rozszerzenia strefy wpływów, z kolei utrata poparcia wewnętrznego mogła prowadzić do odrodzenia poliarchii.

Zastanawiając się z kolei nad wspólnymi mechanizmami umożliwiającymi sukces konkretnych rodów, tj. Przemyślidów, Piastów i Arpadów w budowie rzeszy i państw Mgr J. Izdný również dokonuje pewnego przewartościowania dotychczasowych poglądów (rozdz. 6.3). Nie neguje indywidualnych kwalifikacji poszczególnych władców, dopuszcza też pewną rolę kapitału symbolicznego (mitologicznej pozycji rodu na czele plemienia, czyli powiązanie już w X w. tradycji owych rodów z tradycją plemienną), dalej czynników kulturowo-społecznych (wczesne przyjęcie chrztu, choć chrystianizację uznawałyby za fenomen towarzyszący, który wieńczył pozycję rodu, s. 241). Za najważniejszy uznaje jednak kapitał ekonomiczny, czyli ekonomiczne możliwości owych rodów czy władców, co łączy z dostępem do szlaków handlowych i zabieganie o kontrolowanie jak najdłuższych ich odcinków. To ma potwierdzać sposób rozbudowy środkowoeuropejskich władztw, mający charakter liniowy, nie zaś budowy zwartego, zamkniętego obszaru. Zaznaczmy, że aspekt ten nie był dostatecznie podejmowany w historiografii.

Kolejnym rozważanym czynnikiem rozwoju poszczególnych ziem są relacje z Rzeszą Ottońską jako głównym politycznym suwerenem obszaru, które są według Mgr J. Izdného ważniejsze niż wzajemne relacje słowiańskie, przeceniane przez dotychczasową historiografię, wśród których mamy tylko drobne przejawy wzajemnej współpracy (rozdz. 6.4). Tu słusznie odrzuca rolę różnic etnicznych jako czynnika warunkującego wzajemne relacje elit słowiańskich i węgierskich z elitami Rzeszy, większe, choć nie zawsze rozstrzygające, znaczenie miały kwestie religijne (chrześcijaństwo - pogaństwo). Za kluczową uznaje jednak rolę osobistych czy sąsiedzkich kontaktów i polityki rodowej, w tym polityczną funkcję małżeństw, co dokumentuje tabelą prezentującą małżeństwa w obrębie rodów panujących w Europie Środkowej (s. 249-250). Tu jednak warto odnotować, że jeśli mamy je traktować jako argumenty w dyskusji, tabela powinna zawierać zestawienie realnych mariaży, mających uzasadnienie źródłowe (przykładowo tezy o małżeństwie Dobrawy z Gunterem czy Adelajdy z

Gejzją zostały już w historiografii odrzucone). Zdaniem Autora małe znaczenie kwestii etnicznych wiąże się z okolicznością, że elity rzeszy środkowoeuropejskich były multietniczne. Zatem w ocenie Mgr J. Izdného „slovanská knížata 10. století vrůstala do struktur Říše naprosto bez problémů“ (s. 255). Rozważając prawną płaszczyznę relacji z władcami niemieckimi w X w. słusznie odrzuca instytucje lenne, za adekwatny przyjmując typ relacji określany źródłowo mianem „amicitia“ (s. 256).

Oryginalna w kontekście tradycyjnych ujęć historiografii jest ocena roli polityki Ottona I w konstytuowaniu się struktur politycznych i kulturowo-społecznych Europy Środkowej, która zdaniem J. Izdného miała większe znaczenie niż wydarzenia roku 1000 i polityka *renovatio imperii* Ottona III (rozdz. 5.3.8; 5.3.12; 6.4.1). Ta ostatnia nie była, jego zdaniem, szczegółowo przemyślana i sformułowana, nie miała też długofalowych skutków. Nowy system środkowoeuropejski swą pełną postać miał zyskać na zjeździe w Kwedlinburgu w roku 973, w którym uczestniczyli też przedstawiciele władztw środkowoeuropejskich. W jego ramach Rzeszę ottonską miały otaczać powiązane z nią współpracą władztwa Piastów, Przemyślidów i Arpadów, wsparte nowymi biskupstwami. Zjazd ten zatem demonstrował włączenie nowych państw do szerszej ottonskiej „Evropy“ i ich pogłębioną instytucjonalną chrystianizację poprzez stworzenie dla owych biskupstw (w Poznaniu, Pradze i morawskiego dla Węgrów). Tu dochodzimy do kolejnej nowej hipotezy, mianowicie wedle Autora odnotowany źródłowo pod rokiem 976 biskup morawski nie był, jak powszechnie dotychczas sądzono, biskupem dla Czech, ale dla Węgrów, biskupstwo zaś odnowiono w nawiązaniu do tradycji wielkomorawskiej. Dotychczas kwestia pierwszych biskupstw dla nowo chrystianizowanych rzeszy środkowoeuropejskich nie była traktowana łącznie w ramach jednego projektu, pewną wspólnotę - ale z perspektywy zainteresowanych władców - dostrzegano tylko dla Polski i Czech.

Kolejną płaszczyzną dyskusji z tradycyjnymi ujęciami historiografii jest charakter pierwszych władztw na obszarze Czech, Polski i Węgier (rozdz. 6.5), które traktowałyby nie jako państwa, ale - jak wspomniano - raczej jako prywatne przedsięwzięcia wąskiego kręgu rodów Piastów, Przemyślidów i Arpadów oraz ich elit. Budowę aparatu państwowego (m.in. tzw. organizacja grodowa, daniny i powinności, prawodawstwo) łączy dopiero z wiekiem XI. Wczesna władza książąt byłaby nadal oddzielona od żywota ogółu ludności (czy ewentualnie plemienia), nie ingerowała w niego. Owych książąt widziałyby jako panów i władców grodów, które początkowo straciły publicznoprawny charakter, ale stawały się symbolem władzy książęcej.

Nową koncepcję prezentuje Mgr J. Izdný również w związku z kryzysami władztw środkowoeuropejskich w pierwszej połowie XI w. (rozdz. 5.3.13, 6.6), które dotychczas były traktowane jako zjawiska analogiczne, związane z kresem ekspansji będącej główną podstawą ekonomiczną ich funkcjonowania i niemożnością utrzymania aparatu władzy wobec słabo rozwiniętych mechanizmów eksploatacji źródeł wewnętrznych, co prowadziło do załamania struktur politycznych. Autora odrzuca jednak związek kryzysów z kresem ekspansji terytorialnej, dość celnie pokazuje też, że mamy tu do czynienia ze zjawiskami różnymi, tak w zakresie przyczyn, przebiegu jak i skutków. Dostrzega tu bowiem nie jeden, ale dwa modele rozwoju, pierwszy reprezentowałyby władztwo Przemyślidów, drugi Polska Piastów i Węgry Arpadów. W państwie Przemyślidów kryzys wywołała zmiana tras handlowych, był on też

długotrwały (do lat 30. XI w.), wskutek czego Czechy stały się peryferyjnym, zwasalizowanym obszarem na granicach Rzeszy. Na dwóch pozostałych obszarach kryzys przebiegał gwałtowniej, lecz miał krótsze trwanie. W Czechach nie doszło też do reakcji pogańskiej, która wystąpiła w dwóch pozostałych krajach jako skutek obronnej reakcji społeczeństwa na wzrost władzy książęcej i zmiany państwowotwórcze (w tym zaprowadzanie nowych praw, s. 277 n). Odmienny był też stan wyjściowy owych trzech państw. Stefan Węgierski, a częściowo i Bolesław Chrobry mieli już budować faktyczne państwo, niezależne od Rzeszy (s. 206). Miało się to przejawiać w budowie organizacji grodowej (hradské správy), kościelnej, wprowadzeniem nowego prawodawstwa - te aspekty w Czechach są łączone dopiero z panowaniem Brzetysława I. Stefan i Bolesław Chrobry prowadzili też nadal ekspansję zewnętrzną, oba kraje utrzymały dostęp do tras handlowych. Dalszą nowością tej części rozważań jest identyfikowanie inicjatora wspomnianych kryzysów pogańskich z częścią elit, bądź tych wspierających dotychczas tzw. „projekty państwowe”, ale rozczarowanych ich rezultatami, bądź elity plemiennej, zagrożonej budującą się władzą książęcą i państwową (s. 272).

W odniesieniu do kwestii chrystianizacji tej części Europy, jako że zjawisko to było poddawane rozlicznym badaniom, celem Mgr J. Izdného było przyjrzenie się jednostkowym problemom, takim jak „pogaństwo“ środkowoeuropejskie, analogie w przebiegu chrystianizacji, misyjna rola benedyktynów, wreszcie dyskusyjna kwestia liturgii starosłowiańskiej (rozdz. 7). W zakresie chrystianizacji wraca do koncepcji planów chrystianizacyjnych Ottona I wobec słowiańskich sąsiadów, mianowicie otoczenia się wiernymi sojusznikami, z utworzeniem dla nich biskupstw misyjnych podporządkowanych sąsiadującym metropoliom niemieckim, czyli włączenie ich w struktury Kościoła niemieckiego (s. 286 n). Interesujące są spostrzeżenia Autora w odniesieniu do odmienności w postępkach chrystianizacji między Czechami a dwoma pozostałymi państwami regionu. W Czechach był to proces długofalowy, zaś jego utrzymywanie przez elity wiązało się z długofalowymi kontaktami z Bawarią i traktowanie chrześcijaństwa jako swoistego elitarnego stylu życia, co uzasadnia brak w czasie kryzysu buntów pogańskich (s. 288). W odniesieniu do roli starosłowiańskiej liturgii, dziedzictwa Cyryla i Metodego (7.2.2), Autor słusznie uznaje, że w zasadzie kwestia ta dotyczy głównie Czech, w mniejszym stopniu Węgier, choć i tu dopuszcza pewną kontynuację od czasów wielkomorawskich, co umożliwiło wejście terminologii słowiańskiej do języka węgierskiego (s. 306). Postawę władców czeskich wobec słowiańskiej liturgii widzi dość pragmatycznie, mieli ją traktować jako użyteczną alternatywę, w przypadku konfliktów z Rzeszą Ottońską, dlatego znaleziono pewien *modus vivendi* umożliwiający jej przetrwanie (s. 303). Jednocześnie Mgr J. Izdný słusznie podkreśla, w odniesieniu do całokształtu chrystianizacji w regionie, że w X w. nastąpiła tylko chrystianizacja elit, zaś reszta ludności pozostawała pogańska jeszcze długo w wieku XI.

Jako podbudowa i uzasadnienie części poprzednich rozdziałów służy ostatni rozdział 8, obejmujący rozważania dotyczące ekonomicznych podstaw budowania władztw Piastów, Przemyślidów i Arpadów oraz sam charakter i zasięg ekonomiczny wymiany, bezpośrednio związanej z tymi procesami (s. 310), wreszcie wzajemne relacje religii i gospodarki. Stanowią one ważną i nowatorską część pracy, bowiem w dotychczasowych badaniach zwykle traktowano je dość zdawkowo. W pierwszej kolejności Mgr J. Izdný stara się udowodnić,

wykorzystując archeologiczne znaleziska skarbów, że poza elitą polityczno-wojskową czy duchową była jeszcze trzecia, elita ekonomiczna, stosunkowo liczna, multietniczna, związana z handlem dalekosiężnym, ale też lokalnymi rynkami (s. 314). Przypisuje jej możliwy znaczący wpływ przy umacnianiu się nowych struktur władzy.

Bardzo interesujące są próby ustalenia źródeł dochodów wczesnośredniowiecznych elit w tym książąt i oszacowania potencjalnych wydatków, od utrzymania dworu, drużyny i całego aparatu władzy, w tym budowy grodów (rozd. 8.2). Tu przede wszystkim podchodzi z dystansem do kwestii obciążeń całej ludności daninami już w X w., nie wykluczając możliwości, że owe prywatne przedsięwzięcia książąt, tj. wczesne rzesze, mogły być w zakresie bieżącej aprowizacji utrzymywane z książęcych majątków (s. 322), choć w innym miejscu nie wyklucza okazjonalnych danin ludności czy prac na rzecz książąt (s. 358). Jednocześnie akceptując zasadniczo przyjmowane w dotychczasowej historiografii dochody w postaci łupów wojennych, trybutów, handlu, w tym niewolnikami itp. wykazuje ich krótkotrwały, niestabilny charakter. Główne i najstabilniejsze źródło dochodu widzi więc w handlu dalekosiężnym, z czym wiązały się cła, opłaty targowe czy za ochronę karawan, stąd zabiegi książąt by kontrolować nie tyle punkty strategiczne, ale całe linie szlaków handlowych. Dużą wagę czynników ekonomicznych, w tym handlu dalekosiężnego, przykładają też Autor do procesu chrystianizacji (rozd. 8.3). Jej przyjęcie wymagało znaczących inwestycji ekonomicznych, ale z drugiej strony chrześcijaństwo jako religia stanowiło kapitał reprezentacyjny, który mógł przyciągać pogańskie elity, szerząc nimb elitarniej i reprezentacyjnej kultury (s. 341).

Zatem, podsumowując koncepcję Autora, wczesne rzesze czy protopaństwa to w istocie kontrolujące obszar grupy elit, z księciem stojącym nieformalnie na czele życia politycznego, religijnego i ekonomicznego, wyłaniające się nie wskutek likwidacji instytucji plemiennych, ale paralelnie do nich. Owe elity polityczno-wojskowe, kościelne i ekonomiczne, członkowie „projektu państwowego“ pełniący w nim określone zadania, były przy tym silnie multietniczne, wydzielone od reszty ludności ekonomicznie, religijnie i stylem życia (s. 317, 357). Książęta mogli mieć formalną władzę nad ogółem ludności, w rzeczywistości jednak „šlo zřejmĕ dosud o obyvatelstvo skutečně svobodné a na knížecí moci rámcově nezávislé“ (s. 358).

Oczywiście, jako historyk zajmujący się dziejami wczesnego średniowiecza do kilku koncepcji zgłosiłabym pewne zastrzeżenia czy wątpliwości. Na ile możemy mówić dla drugiej połowy X w. o systemie politycznym stworzonym przez Ottona I, na ile zaś - uwzględniając konflikty władców słowiańskich z dworem ottońskim, był to system tworzący się samorzutnie, w konkretnych konstelacjach politycznych. Sądzę, że trudno mówić o roku 973 jako trwałszym i zgodnym włączeniu władców środkowoeuropejskich w ottońską politykę, skoro już w roku następnym Mieszko I i Bolesław II wykorzystują bunt Henryka Kłótnika by wystąpić przeciw Ottonowi II. Również koncepcja o spójnym planie tworzenia biskupstw dla nowych władztw opiera się na dwóch wątpliwych punktach: nie da się jednoznacznie wykazać, że już u progu istnienia biskupstwo poznańskie było zależne od Magdeburga, co wielokrotnie poruszano w literaturze poczynając od fundamentalnej pracy P. Kehra. Po drugie, mało prawdopodobne wydaje się tworzenie przez Ottona I biskupstwa dla Węgrów podporządkowanego Salzburgowi z odwołaniem do tradycji Kościoła morawskiego, zwłaszcza wobec dobrze poświadczanego źródłowo negatywnego stosunku Kościoła bawarskiego do morawskiej prowincji kościelnej. Warto by się też zastanowić, czy nie za daleko idzie konstatacja Autora, że „Polską“, česká a

konečně i maďarská knížata mohla v těchto kruzích díky vzájemným vztahům vystupovat jako „jedni z nás“ (s. 247). Wystarczy sięgnąć po kronikę Thietmara krytykującego politykę Ottona III zbytnio wynoszącego księcia Bolesława Chrobrego i komentującego relacje z elitami Rzeszy za czasów Mieszka I (ks. V, 10) by dostrzec również inny sposób postrzegania słowiańskich sąsiadów Rzeszy. Moje wątpliwości budzi możliwość budowy wczesnych rzeszy bez narzucenia ludności wiejskiej szeregu obciążeń, w tym budowy grodów, np. z wykorzystaniem siły najemnej (s. 320) - przypomnijmy tylko anegdotę Kosmasa o budowie Starej Bolesłavi, która zdaje się dobrze oddawać wczesne realia w tym zakresie (ks. I, 19). Również rezygnowanie w niektórych przypadkach z sięgania po analogie z innych obszarów, np. w odniesieniu do funkcjonowania plemienia, skutkujące odrzucaniem plemiennych instytucji w postaci wieców, nie wydaje się w pełni uzasadnione, co pokazują choćby znakomite badania Karola Modzelewskiego (*Barbarzyńska Europa*, Warszawa 2004). Zaznaczmy jednak, że odniesieniu do omawianego okresu dziejów, wskutek skromnej bazy źródłowej jesteśmy skazani tylko na hipotezy badawcze, zatem więcej interpretacji może funkcjonować na równych prawach, z analogiczną dozą prawdopodobieństwa.

Przechodząc do całościowej oceny pracy trzeba stwierdzić, że dysertacja Mgra J. Izdného jest dobrze przemyślana, zaś formowane hipotezy są właściwie uzasadnione i wnoszą oryginalne spojrzenie na szereg zjawisk związanych z rodzeniem się wczesnośredniowiecznych państw. Autorowi, tam gdzie to możliwe, udaje się stworzyć wspólne dla obszaru środkowoeuropejskiego modele rozwojowe, przy czym co istotne, nie formułuje ich jako pewników i nie odrzuca zupełnie istniejących badań, starając się je raczej dopełnić. Z pewnością zatem dysertacja Magistra Jakuba Izdného stanowi ważny wkład w dotychczasowe badania nad modelami budowy i funkcjonowania wczesnośredniowiecznych państw i zainspiruje dalsze dyskusje w tym obszarze historiografii.

Dotazy k obhajobě: V souvislosti s obhajobou této práce bych ráda položila tři otázky:

1. Czy prowadzona przez Ottona I „polityka misyjna” wobec Danii, często negatywnie oceniana we współczesnej historiografii (w kategorii ekspansji) nie przeczy tezie o roli Ottona dla Europy Środkowej?

2. Jak Autor wytłumaczy podejmowanie w czasach plemiennych (przed potwierdzonym źródłowo wyłonieniem książąt) działań w postaci budowy grodów czy płacenia trybutów (np. w Czechach z czasów Karola Wielkiego) bez istnienia wspólnych politycznych instytucji w postaci wiecu plemiennego/kmenového sněmu?

Předložená disertační práce splňuje požadavky kladené na disertační práci, a proto ji doporučuji k obhajobě a předběžně ji klasifikuji jako prospěl.

04.08.2019

Prof. UAM dr hab. Marzena Matla
Instytut Historii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu